

# GAZETA KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 25go LUTEGO ROKU 1809 w SOBOTE.

## MINISTER WOJNY.

Ponieważ Jego Królewska Mość Pan mój Miłościwy wyrokiem swoim dnia 11go miesiąca i roku terażniejszych zachowawszy Szkołę dla Artylleryi i Inżynierow tymczasowie ustanowioną, z przemianą oney na elementarną, ustanowił dla teyże artylleryi dwie nowe, to jest: Szkołę Aplikacyjną i Szkołę Poligonu, mieć chcąc, żeby do pierwszej z nich wstęp znalazło dwunastu młodzieży, którzych Najjaśniejszy Pan laskawie mianować przyrzekł Podporucznikami artylleryi z placą i dostojnością stopniowi temu właściwą, jeżeli zadosyć uczynią następującemu programma.

1mo. Każdy życzący sobie znaleźć miejsce w tej Szkole, powinien odbyć popis publiczny.

2do. Chcąc mieć wstęp do popisu, obowiązany będzie wcześniej podać o to prozbę na piśmie Ministrowi wojny z dołączeniem do niego metryki swego urodzenia.

3tio. Nikt nie może należeć do popisu, kto nie jest w Xięstwie Warszawskim, albo przynajmniej z Rodziców Polaków zrodzony, kto ma mniej nad 16, a więcej nad 24ry lat swego wieku.

4to. Mimo to iednak, ma do popisu prawo za pośrednictwem zezwoleniem Ministra wojny każdy podofficer i żołnierz czynnie w wojsku Xięstwa Warszawskiego służący, choćby cudzoziemiec, jeżeli ma mniej lat iak 30.

5to. Popis obeymować będzie Arytmetykę, Geometrią początkową, Trygonometrią, Algebrę, aż do porównań drugiego stopnia inclusive, pierwsze porównania Sekcyy konicznych, i początki Statyki.

6to. Każdym popisowoy dowieść powinien, że ma początki rysunkow, bądź ręcznych, bądź

mieyscowych, bądź architektury, albo Geograficznych.

Przeto Minister wojny zadosyć czyniąc woli Najjaśniejszego Pana ma honor podać do wiadomości kogo należeć będzie: że na otwarcie tego popisu dzień 3oty Miesiąca Marca, a na zamknięcie onegoż dzień 5ty Kwietnia w roku terażniejszym przeznaczył i ograniczył; wzywając młodych ochotników, iżby się w przesiągu tego czasu w Warszawie stawili, w zawód z współubiegającemi się o pierwszeństwo w naukach weszli, programma usprawiedliwili.

*Jozef Xiąże Poniatowski.*

*z Sieradza dnia 1 Lutego.*

W dniu 3otym miesiąca Stycznia, uniwersalem Jego Królewskiej Mości do odbycia Seymiku Powiatowi Sieradzkiemu oznaczonym, zgromadzeni obywatele i goście tego Powiatu udali się za odgłosem dzwonow do kościoła klasztoru Wielebnych Dominikanow, gdzie po wyfluchaney Mszy, i złożeniu Boga za powrót oyczyzny, oraz zatiesionych naygorętszych modłów o naylaskawsze panowanie naylepszego z Królów Najjaśniejszego *Frederyka Augusta Króla Saskiego*, Xięcia *Warszawskiego*, naytroklistarsiey o uszczęśliwienie oyczyzny naszej starającego się, udali się obywatele do Kościoła farnego, iako przeznaczonego przez Prefekturę na miejsce Seymikowania, gdzie Urodzony *Nierzkowski* zastępcą Podprefekt Powiatu, stósowną do okoliczności mową, odczytaniem Uniwersału i nominacyi deklarującey *JW. Marcellego Olszewskiego*, Marszałkiem Seymiku, tenże *JW. Olszewski* wykonawczy przed *W. Koźmińskim* Sędzią Pokoju Powiatu *Sieradzkiego* prawem oznaczoną przysięgę, zagał obrady Seymikowe głosem patryotycznego du-

cha pełnym, poczym przybrani zostali podług prawa na Alsosorow WW. *Daniel Suchecki* i *Łączkowski*, którzy wspólnie wezwali W. *Sylwestra Tarnowskiego* do trzymania pira i porządku protokołu poltepowania opisującego, a po wykonaniu przysięgi rotą przez JW. *Marszałka* powtórzoną, do uformowania koła z obywateli moc głosowania mających, przystąpili. Ze zaś w tym rzędzie pierwszy był wybor *Posła*, przeto przez podanie JW. *Marszałka* koła, JW. *Ignacego Bleszyńskiego* orderów *Polskich* kawalera, męża nie tylko w *Powiecie*, lecz w całym narodzie, z cnoty i patriotyizmu znanego, tenże jednomyślnością wszystkich obywateli po trzykroć wykrzyknionym i obranym został *Posłem*. Również jednomyślnością umyślow wybor *Kandydatów* na *Sędziów Pokoju*, *Radzców Departamentowych* i *Powiatowych* nastąpił, z przekonaniem wszystkich obywateli, pałających chęcią służenia swemu narodowi, i Najjaśniejszemu panującemu Królowi. Gdy tym sposobem wszystkie przepisy prawa dopełnione zostały, JW. *Marszałek* zgromadzonych obywateli pożegnawszy, *Seymikowanie* zakończył.

z *Wiednia* dnia 11 *Lutego*.

Gazeta Dworska dzisiejsza umieściła następujący artykuł z *Turcyi*:

„*Pokoy między Wysoką Portą i Anglią* został podpisany dnia 5go *Stycznia* przy *Dardanellach* przez Pana *Roberta Adair*, *Posła Angielskiego*, i *Hakki Effendego*. Na mocy wspomnionego pokoju, wszystkie porty *Tureckie* są otwarte dla okrętów *Angielskich*. Ważną tę wiadomość posłano już do wszystkich znacniejszych miast handlowych *Tureckich* w *Europie*, *Azji* i *Afryce*, i w miastach handlowych *Lewanckich* spodziewać się należy wielkiego powiększenia handlu i drogłości najważniejszych towarów.“

z *Auszpurga* dnia 6 *Lutego*.

Pan *Fasbender*, który dawniej towarzyszył *Arcy-Xiążęciu Karolowi* w kampaniach jego, i który w gabinecie jego pracował, a o kilka lat niemiał publicznego urzędu, przejeżdżał dnia onegdajszego z *Wiednia* koło tutejszego miasta, i udał się ku *Ulm*.

z *Monachium* dnia 4 *Lutego*.

Dnia 1 b. m. przybył tu goniec z *Paryża*, a dnia dzisiejszego rozestano przez sztafety do generalnych *kommendantów* w kraju tutejszym, ażeby *urlopowanych żołnierzy* przywołano i kompanie zasobne utworzono.

z *Stuttgardu* dnia 4 *Lutego*.

Po przybyciu gońca z *Paryża* przywołują teraz iak najszybciej *urlopowanych żołnierzy* w *Królestwie Wirtemberskim*. Toż samo dzieje się w kraju *Wielkiego Xiążęcia Badńskiego*.

z *Darmstadt* dnia 7 *Lutego*.

Przeszły nocy posłano zalecenie do *korpusów Wielkiego Xiążęcia* naszego, ażeby przywołano *urlopowanych żołnierzy* i wybrano ludzi do *kouli*, i ażeby ci byli gotowemi do drogi za pierwszym rozkazem.

Od brzegow *Menu* dnia 6 *Lutego*.

Wnocy z dnia 2 na 3 b. m. przejechały przez *Frankfort* dwie znakomite osoby, iadące z *Paryża* do *Petersburga*. Zapewniają, iż jedna z nich był to *Xiąże Fryoulu (Duroc)* *Wielki Marszałek pałacowy Francuski*.

Jak w kraju *Xiążęcia Prymasa*, tak i w innych przyległych krajach *Legi Renńskiej*, przywołują wszystkich *urlopowanych żołnierzy* do *regimentów*, które za pierwszym rozkazem powinny być w *pogotowiu* do drogi.

z *Frankfortu* dnia 6 *Lutego*.

Spodziewamy się tu wkrótce *przejazdu Hrabiego Romanzow, Rosyjskiego Ministra* interesów *zagranicznych*, *powracającego z Paryża* do *Petersburga*.

Od kilku dni *przejeżdża* tędy *nierównie więcej gońców, oficerów, urzędników i wojskowych &c.*, aniżeli dawniej.

*Strzelcy* z *departamentu Po* i *batalion Korsykanów*, którzy dnia 31 *Grudnia* zeszłego roku *przechodzili* tędy *ku Renowi*, *powrocil* znowu w tych dniach, i *udali się powyżej Menu*.

Słychać iż *Generał Oudinot* założy *główną swoją kwaterę* w *Fuldzie*.

z *Paryża* dnia 10 *Lutego*.

*Dziennik Państwa* pod datą z *Wiednia* taki artykuł umieścił:

„*Obchodzono w Wiedniu* z *nadzwyczajną okazałością rocznicę* powrotu *Cesarza Austryackiego* do *stolicy* jego po *zawarcie* „*pokoju Prezburskiego*. *Obchod* ten miał „*cechę* dosyć *smutną* i *żałobną*; *wsytkim* „*bowiem* *przychodziła* z *żalem* na *myśl* owa „*nieszczęsna* *epoka*, *kiedy* *Monarchia* „*Austryacka* *tylko* *co* *nie* *zaginięła*. *Każdy* „*przypominał* *sobie* *wielkie* *błędy* *przez* *ow-* „*czasowe* *ministeryum* *popelnione*, *i* *każdy* „*czynił* *gorące* *zyczenia*, *aby* *duch* *pokoju* *i* „*zgody* *teraźniejsze* *Ministryum* *ożywił*, *i* „*przywiodł* *ie* *do* *zamknięcia* *ucha* *przed* *zdra-* „*dzieckimi* *podszepkami* *wiecznych* *stałego*

„ładu nieprzyjaciół. Oby ten obchod sprawił głębokie wrażenie na umysłach całego Dworu, iak sprawił w mieście! Oby przykład przeszłości zaltanował arbitarych lub zły wiary ludzi, którzy chcą raz jeszcze wytlawić oyczyznę na nowe nieszczęścia! Wreście, zdaie się, iż wszystkie nasze uroczystości narodowe mają za cel dawać nam wielkie i straszne przestrogi. Obchodzimy także w *Wiedniu* corocznie z nadzwyczajną pompą rocznicę zaciągu *pospolitego ruszenia*, który tu podczas kampanii *Włoskiej* nastąpił. Lecz iako ta uroczystość przywodzi nam z iedney strony na pamięć ślachetne i wspaniałe poświęcenie się naszych współobywatelów, tak z drugiej strony przypomina nam razem, iż to piękne *pospolite ruszenie* tylko co do *Włoch* zawiątało, wziął całe w niewolę pod bramami *Mantu* naczelny Generał, który wtedy wojkami *Francuzkimi* dowodził. “

Tenże *Dziennik Państwa* pisze pod artykułem z *Frankfortu*:

„Lily z *Wiednia* wyrażają, iż widać ruch w rozmaitych korpusach wojska *Austrackiego*, i że zaciągają piekarzów na usługę wojskową. Nie można pojąć, co za cel byż może tych poruszeń! — Robi kilka tysięcy żołnierzy około umocnienia *Ens* w wyższej *Austrii*. — Wybierają trzeci bataliony odwodowe, i przywołują do służby ludzi z pierwszych batalionów odwodowych, którzy nie byli użyci. — Mówią, iż część wojska *Bawarskiego* stanie obozem dla ćwiczenia się w obrótach wojennych. — Piszą z *Wenecyi*, iż w bliskości tego miasta będzie założony wielki oboz z wojska *Francuzkiego* i *Włoskiego*, złożony, które już opatrnią we wszystko, i że tam *Vice-Król Włoski* na nieiaki czas ziedzie. “

Tenże sam *Dziennik Państwa* donosi pod artykułem z *Wiednia*, że *Stany Węgierskie* ponowily prozbę do Dworu *Wiedeńskiego* o zaprowadzenie języka *Węgierskiego* w administracyach i trybunałach tego Królestwa; lecz że Dwór niechęć na to zezwolić.

Wypis z *dziennika Argus*:

„Odebraliśmy *dzienniki Angielskie* z dnia 24go *Stycznia* zawierające szczegóły potyczki stoczoney pod *Koruną* dnia 16go *Stycznia*. Uwagi *Monitora* nad raportem, który *Gazeta Londyńska* ogłosiła, iawnie okazują, iż ten raport iest sfalszowany w wielu miejscach; ale chociaż *Ministrowie* starają się ukryć okro-

pne skutki zły administracyi swojej, tak iednak myślą o niej w *Londynie* iak i w *Parryżu*. Skutek wyprawy i widoczne sprzeczności w raporcie *Generała Hope* każą uważać potyczkę dnia 16go za wielkie nieszczęście; iest to wyraz *dziennika Londyńskiego, Times*. Mnóstwo listów pisanych przez oczwiliłych świadków obala próżną chepliwość tegoż raportu. Przytoczymy tu ieden tylko list, który *dziennik Times* umieścił, a ten iest następujący:

*W Plymouth dnia 21 Stycznia.*

„Przybył tu dziś rano z *Korunny* okręt przewozowy *Alfred* pod sprawą *Kapitana Lumley*, z 300 żołnierzami rannymi. Przywoził on smutne łzczęgóły usłapienia i odpłynienia wojska *Angielskiego* z *Korunny*. Wsiadanie iego na okręty rozpoczęło się w niedzielę; ale dnia następującego *Generał Sault* (Xiąże *Dalmacyi*) wsparty od *Generała Junot* (Xiążęcia *Abrantes*) przyparłszy tylną straż naszą do *Korunny*, uderzył na całe wojsko nasze pozostałe ieszcze na lądzie, które nie mogło było zabrać się i odpłynąć, ponieważ przewozowe okręty nie przysły na czas z *Vigo*. Cztery regimenta przeznaczone do załony wsiadającego wojska wiele ucierpiały, a mianowicie 81szy, i straciła tam oyczyzna wielu najlepszych officerów, a między temi, *Generała Moore*. *Generał Baird* utracił rękę. Mówią także, iż *Generał Milne* poległ, tudzież dwaj *Majorowie* i 4 *Kapitanowie* z tegoż regimentu. Prócz tych, poległo lub rany odniosło wielu officerów wyższych. Nie mówię tu nic o niższych ani o żołnierzach, bo tych liczba nie była ieszcze wiadoma przy odpłynieniu okrętu *Alfred*. Do środy, nie zdążyło całe wojsko wsieść na okręty; lecz stała pod dowództwem *Samuela Hood*, z rociun okrętów liniowych złożona, sypała nieustannie ogień dla załonienia okrętów przewozowych, i szalupami swoimi dopomagała do przyspieszenia wsiadania wojska. Nieszczęściem, wielkie było zamieszanie między przewozowymi okrętami przy wychodzie z portu, bo ich było bardzo wiele, a do tego wiatr był gwałtowny. Gdyby okręty oczekiwane z *Vigo* dniem przedzy nadpłynęły, całe wojsko mogłoby było bez straty odpłynąć. Pozostało przy brzegu pięć okrętów, które, iak mówią, spalono. Strata w sprzętach żołnierskich i officerkich iest niezmierna, i większą połowę koni iazda nasza zoltawiła. Tak spieszenie wojsko nasze cofało się, iż bardzo wielu żołnie-

ry, kobiet i dzieci będących przy wojsku wygnęło po drodze z utrudzenia. Chorych i rannych wśladzono na wojenne okręty, które ich, iak tylko będą mogły naprędy, do Anglii przywiozą. Słop wojenny *Gleaner* czeka na urzędowe doniesienie, z którego dowiemy się o ostatecznym skutku tej oplakaney wyprawy; nadpłynie on władą chwilę. Dałby Bóg, aby nam gorszych jeszcze nowin nieprzywiozi! — *Francuzi* są już panami *Ferrolu* i okrętów wojennych, które w tym porcie stały, a wkrótce i *Vigo* opanują. Będące tam wojsko *Angielskie* ucieknie na zostawionych dla niego okrętach. Takie są w treści szczegóły i okoliczności tego okropnego nieszczęścia, które nam są wiadome; lecz boiemy się, abysmy jeszcze smutniejszych nieodebrali. Mówią, iż 17,000 *Hiszpanów* było w pogotowiu do obrony *Korunny*, kiedy okręt *Alfred* odpływał. — Przyplynał także z *Korunny* Pan *Karol Cotton*; ale wypłynął ztamtąd pierwej niż *Alfred*, a zatem mógł tylko potwierdzić część tych wiadomości przez ten okręt przywiezionych. Inny okręt przewoził *Ocean* pod sprawą Kapitana *Barrick*, który w tymże czasie, co i *Alfred*, z *Korunny* wypłynął, i miał na sobie 296 mężczyzn, kobiet i dzieci, potwierdził zupełnie doniesienia *Alfreda*. Wiele wojsko nasze ucierpiało w cofaniu się, a najmniejszey od mieszkańców powolności nie miało. “

List ten (mówi dziennik *Argus*) nieco iadniej opisuje, co się stało, aniżeli urzędowy raport. Donosi, iż 17,000 *Hiszpanów* zabierało się przy odpłynieniu *Alfreda* bronić *Korunny*. Gdyby to prawdą było, iakimżeby okiem powinni byli *Hiszpani* patrzeć na haniebną ucieczkę sprzymierzeńców? I iakie powody będą mieli nadal polegania na takich posilkach? Czyli ta gotowość *Hiszpanów* do bronienia *Korunny* jest prawdziwą lub fałszywą, to równa, iż nikt się wojsku *Francuzkiemu* nieśmiał oprzeć; a potem, wszyscy już *Hiszpani* tak zapewne sądzą o przymierzu *Anglików*, iak i załoga w *Korunnie*. “

W Niedzielę, dnia 5 b. m. miał Instytut audyencya u Cesarza w sali *Pokoju*, na którą wprowadził go W. Mistrz obrzędowy, a Xiążę Arcykanclerz Państwa obrzeditawił. Na tej audyencyi miał Hrabia *Garat*, Senator i Prezes Instytutu, następującą mowę do Cesarza:

NAYJAŚNIEJSZY PANIE!

„ Ilekroć Instytut *Francuzki* stawa przed W. C. „ K. Mością, ma zawsze do widzenia nowy iakis

„ blask, któryś przydał do twoiey chwały i „ wawrzynów. Takie jest twoje, Nayaśniesz- „ szy Panie, przeznaczenie, aby twoja potęga, „ wynikająca z osobistej wielkości twoiey, i „ założona w pierwiastkach swoich na trofeach, „ otaczała się i powiększała nieustannie co- „ raz nowemi trofeami. Oświadczyłeś Cesa- „ rzu, i powtórzyłeś uważnym narodom, żeś „ pokonywał i zwyciężył w *Hiszpanii* same „ tylko zawady tamujące wszelkie dobro, i „ iakie przynieść *Hiszpanom* panowanie bra- „ ta twoiego. Pomimo wysokiego wyrażenia „ *Ludwika XIV*, były jeszcze *Pirenee*, gdyż „ ich wierzchołki wznosiły się zawsze, iak nie- „ przestępne wały, między *Hiszpanią* a wzro- „ stem cywilizacyi Europejskiej. Narod, przez „ wrodzoną sobie wyniosłość geniuszu nay- „ zdolniejszy do prędkiego przyjęcia wszel- „ kich prawdy szybkiego ich rozszerzenia, leżą- „ cy obok nayoświecieńszych narodów, był „ atoli wyłączony od tych wspaniałych zamian „ światła, od tego prawie niebieskiego han- „ dlu, w którym czy rytek czy firata zawsze są „ korzyścią, ponieważ zawsze przezeń naby- „ wa się prawdziwych wyobrażeń, a traci się „ wnim iedynie same fałszywe wyobrażenia. „ Narzucano mu uszanowanie dla jego ciemno- „ ty, które powinien był mieć tylko dla swo- „ ich powinności, i w obłąkaniu naysiękniey- „ szych władz duszy, używał na obronę nie- „ szczęścia awoiego powagi, energii i za- „ palonego fanatyzmu, będącego nieiako he- „ roizmem przykłądów i błędów. Od 2,000 „ lat przeszłe powtarza historya z uwielbieniem „ imie owego *Gelona*, który zwyciężywszy „ *Kartagińczyków* podał im za warunek do „ pokoju, aby zabijanie ludzi na ofiarę znie- „ śli u siebie; lecz znieść *Inkwizycyę*, więk- „ szym ieszcze jest dobrodziejstwem, gdyż „ gorejące posągi w *Kartaginie* pochłania- „ ły tylko niektóre ofiary niewinne, stósy zaś „ *Inkwizycyine* przytłumiały ieszcze myśl i „ rozum, te Boskie wszystkich cnot i wszel- „ kiego dobra ziemskiego zrodła. Kusili się „ często Monarchowie, lecz rzadko im się u- „ dało, kierować wojsnami z głębi pałaców i „ gabinetów swoich; ty zaś, Cesarzu, na czele „ wojsk twoich przenosisz twój gabinet do o- „ bozów twoich; w iednymże dniu i tąż sz- „ mą prawicą kreślisz rozkaz do bitwy i wy- „ roki; w twoiey głównay kwaterze jest nay- „ wyższa różnych krain Rada i dyplomaty- „ ka większey połowy Europy; a to historya „ z równą trokliwością przeszłe potęmaności,

„ iako i daty tego mnoſtwa urzędzeń dla *Francyji* i *Włoch*, pisanych w *Wiedniu*, *Berlinie*, *Tylży*, *Burgos* i *Madrycie*. — Wyznaczono do nabiegania się nadgrody wielkie, które teraz przypominają, a z czasem przeydzą literackie uroczynoſci *Greccy*, zajmowały myśl twoję w *Hiszpanii* teyże samey chwili, kiedyś wniocy *Anglików* wyszukiwał; a tych ustanowienie, i tak wielkie w poczęciu swoim, o iakżeś rozszerzył! Stanowiący ubieganie się o nadgrody wyrok oznaczył im cel, do iakiego dążyć i doysć powinny, lecz ten cel acz tak dosadny, mogłoby kto wziąć za ograniczony; lecz za najpierwszym wytłumaczeniem się *W. C. K. Moſci* wszelkie ograniczenie upadło; nadgrodenie dzieł wielce narodowi pożytecznych nie będzie mogło mieć granic, chyba w samym geniuszu narodowym, a ten ich wcale nie zna. Prawica twoja, Cesarzu, wyznacza wielkie nadgrody wszystkim wielkim talentom, i wieńczy skronie wszystkich ludzi zgeniuszem. *Ludwik XIV* wpośród nawet pomyſlności panowania swojego i wielbienia chwaly swojej, miał sobie za chlębę, iż po iednym z swoich poddanych wziął tytuł Protektora Akademii *Francuskiej*. Jmie zaś twoje, Najjaśniejszy Panie, to chwalebne imie, ieſt zapisane na liście imion Instytutu *Francuskiego* nie dla zaszczycenia onego, ani żeby przez te zaszczyconym było, lecz dla oznaczenia miejsca twoiego; w umiejętnościach, które z wysokości tronu twoiego tak dzielnie wspierasz. Nie samey tylko popospolitey rozrywki i odpoczynku, godnych wszelako bohaterą, szukasz *W. C. K. Moſe* i w towarzystwie z temi uczonemi, którzy podszedliſzy naturę w iocy tajemnicach i prawach, zrobili razem wzór wszelkich kunsztów i wieczny ich warſztat, którzy uczą narody przydawać do zbyt ograniczonych sił i ludzkich towarzylstw te wszystkie siły żywiołów ſwiata, dla których nie masz granic i trudów; i w znoszeniu się twoim z temi ludźmi poświęconemi poznaniu ſtarożytnoſci, którzy wydobywając, decydując i uważając pomniki nadpsute przez rewolucye narodów i kuli ziemskiej, podkrywali w gruzach wzory powabów i pięknoſci, i zdaie się, że zachowali wszelką literaturę i państwa od zgrzybiałoſci, wracając nas do oowych wieków młodoſci, dzielności i samego kwiatu rozumu ludzkiego; i w częſtych

„ twoich przechadzkach po galeryach i muzeach tak bardzo przez twoie podobieństwo wzbogaconych i przyozdobionych, gdzie czarnoſciwo kunsztów za pomocą farb i pędzla wystawiło wszystkie obrazy natury i wszystkie sceny życia ludzkiego, gdzie malarz i rzeźbiarz, ci rywale poety, wykryli na płótnie lub marmurze likotopalki, (*idille*) tragiczne lub komiczne dramata i wiersze bohaterſkie; i w twoich rozmowach z temi, którzy są ſtróżami guſtu i geniuszu ięzyka *Francuskiego*, którzy się czują wzmocnionemi ogromnym ciężarem chwaly dwoch wieków upłynionych, którzy tak wysoko podnieśli umiejętność ſłow i ſtylu, odkrywając w nich wszystkie tajemnice myſli, wszystkie sposoby oznaczenia powszechnie widomych granic między błędem a prawdą, i którzy przez swoje prawidła i dzieła nigdy nierozzerwanym uczynili ſwięty węzeł wymowy i rozum, heroizmu i poezyi, historyi i sprawiedliwoſci wieków. Nie, Cesarzu; ludzie ci, których żadna powierzchna wielkoſć nieotacza, niebyliby do ciebie tak częſto przypuszczani i wzywani, gdybyś w ich pracach upatrywał iedynie ozdób panowania twoiego i wysokich wyrażeń twojej nieſmiertelności; ale widzisz w nich także podpory państwa twoiego, współpracowników, potrzebnych do ukutecznienia twoich wielkich widoków względem ludów twoich; widzisz w nich iakby umyſłową milicyą i nieiako wojsko, na którego czele idziesz podbić wszelkie prawdy, które przeznaczenie ludzkie wydołkonalieć powinny. “

„ Hołd ten Instytutu i powinszowanie iego przyjął Cesarz dobrotniwie, i długo z członkami iego rozmawiał.

„ Gwardya Cesarzka ſpedziewana ieſt w *Parryżu* na dzień 20 b. m.

„ Od dnia 21 Czerwca do 27 Grudnia 1808 zaſzło w *Anglii* 522 bankructw.

„ Słychać, iż w *Hollandyi* myſlą o zaciągu żołnierzy i o powiększeniu wojska. Mowią także o powszechnym pardonie dla zbiegów.

„ Podług oſtatniego urzędowego obrachunku, ma teraz *Francya* 38 milionów 262,000 ludnoſci, nierachując wojskowych.

„ Zapewniają iż Król *Szwedzki* proſił znowu uſilnie Dworu *Rossyjskiego* o pokoy, i że dla pozyskania go, gotów ieſt uczynić iak naywiększe ofiary.

„ Wyznaczył Cesarz 6,000 franków roczney

pensyi Panu *de Lancival* autorowi tragedyi *Hektor*, Profesorsowi literatury w Liceum Cesarzkim. Tragedya ta zwabia zawsze na teatr mnóstwo słuchaczy.

P. d'Arjuzon Wielki Urzędnik korony *Hollenderskiej* otrzymał patent Cesarzki na tytuł *Hrabiego Państwa Francuzkiego* i na ustanowienie dziedzicznego Majoratu.

W mowie pogrzebowey, którą miał *Delaleu* na pochwałę Generała *Francuzkiego Colbert* zabitego w bitwie przy *Prieros*, znajdowały się następujące słowa: — „W wigilią wspomnioney bitwy spoltzregł go *Napoleon* w szeregach, i rzekł: *Colbercie! postapiles sobie iako waleczny Officer; uczynię dla ciebie, czego będziesz pragnął.* Odpowiedział Generał. *Spiesz się W. C. Mość, bo jestem stary.* (Miał zaś lat 30.) Nazajutrz zrana ugodziła go kula, gdy rozpoznawał nieprzyjaciela przy *Villa-Franca*, i umarł.

Xiądz *Sicard*, nauczyciel głuchoniemych, odebrał kosztowny pierścień od Imperatorowey *Matki Cesarza Rosyjskiego* z nader podchlebnym listem, w którym najprzód dziękuje mu za przysłanie swiego dzieła (*Teorya znaków*) które z tym większym ukontentowaniem czytała, iż założywszy szkołę głuchoniemych, chciałaby zaprowadzić do niej sposob uczenia tak szczęśliwie udający się w szkole głuchoniemych w *Paryżu*. Tym końcem pragnie przysłać do Xiędza *Sicard* taką osobę, która by umiejąc doskonale po *Francuzku* i mając początkowe wiadomości, mogła się pod jego okiem wydoskonalić, i nadto sposob iego do ięzyka *Rosyjskiego* zastosować. *Niepotrafię lepiej* (słowa są listu) *wyrazić W. C. Panu, ile zastręgi iego cenię, iako gdy mu podam zrzeczność rozszerzenia pożytecznych skutków sposobu iego, i mniemam, że się niemylę, gdy rozumiem, iż w tym znajdziesz najlepszy dowód moiego szczególnego ku niemu szacunku.*

z *Bajonny* dnia 1 *Lutego*.

Listy prywatne donoszą, iż nim *Anglicy* wsiadli na okręty, napróżno żądali od dowódców *Hiszpańskich*, aby ich do *Ferrolu* wpuścili. Okazuje się z tego, iż *Hiszpani* dościkli zamiaru zdradliwych sprzymierzeńców swoich, chcących zniszczyć eskadrę w tym porcie stojącą.

Herszt rokoszaków nazwiskiem *Penas* pociągnął był z kilku ich kupami ku *Ciudad-Real*, usiłując połączyć się z szczytkami wylka Królestwa *Walencyi*; lecz iak tylko dowiedział

się o ucieczce *Anglików*, schronił się między góry *Sierra-Morena*.

Korpus *Francuzki* przeznaczony do *Portugalii*, przyciągnął już do *Braganza* w *Portugalii*, zkąd poydzie ku *Oporto*. Jest tylko 5,000 *Anglików* w całej *Portugalii*, i zapewniają, że są wielkie niesnalki między niemi a *Portugalczykami*.

— Dnia 4. — Przybył tu Pan *Portales*, adjutant Xiążęcia *Neufchatelskiego*, z *Korunny*, zkąd dnia 28 *Stycznia* wyjechał, i doniósł, że gdy zamtąd wyjeżdżał, woylko *Francuzkie* miało już wchodzić do *Ferrolu*. Administracya morłka *Hiszpańska* przybyła do Xiążęcia *Dalmacyi* (*Soult*) z wynurzeniem życzeń mieszkańców. Wszystkie okręty i fregaty, które były w tym porcie na początku rokoshu, pozostały w całości. Widać, że władze w tym mieście niechciały nigdy wpuścić do niego *Anglików*.

Głoszą za rzecz pewną, iż od niedzieli (29 *Stycznia*), woylko nasze wzięło szturmem dwie trzecie części miasta *Saragossy*. Przy odieździe gońca, bito się z liraszną zażartością na ulicach, lecz wszędzie rokoshanie byli pogromieni.

Zupełna spokojność panuje w *Madrycie*. Karnawałidzie wesoło. Dozwolone są publiczne i prywatne bale dla cieszenia się z powodu wiazdu Króla Jmci *Jozefa-Napoleona I.* Widowiska dla ludu są bezpłatne przez dni kilka.

Przyprowadzono do *Bajonny* 300 jeńców *Angielskich*, i osadzono ich w *Chateau-Neuf*.

Zapadł wyrok Cesarzki nakazujący, aby każde miałto *Hiszpańskie* zeszła do *Madrytu* pewną liczbę deputowanych dla wykonania przysięgi wierności Królowi *Jozefowi*, i ażeby w tej liczbie deputowanych byli wszyscy Biskupi, połowa Kanoników i po dwóch zakonników z każdego klasztoru.

z *Madrytu* dnia 24 *Stycznia*.

(z *Gazety Madryckiej*.)

Król *Jegom* śc wydał następujący list okólny do *Arcy-Biskupów* i *Biskupów* krajowych.

„*Don Jozef Napoleon*, z *Bożey łaski* i przez *Konstytucyę* kraju Król *Hiszpański* i *Indyjski*. — Za powrotem do tutejszey stolicy, pierwszym naszym liżaniem i obowiązkiem było, ażebyśmy oddali część *Bogu*, który rozrządza koronami. Złożyliśmy mu hołd z całej naszey istności za szczęśliwość tego męznego narodu, który rządowi naszemu poruczyć raczył. W tym iedynie celu, zgodnym z najszacowniejszymi myślami naszymi, zanosiliśmy

do niego pokorne modły nasze. — Coż jest idea człowieka w ogromnej ludności ziemi? Czymże jest w oczach Przedwiecznego? On sam jeden zna i przenika chęci ludzkie, i podług nich rozrządza ich wyniesieniem. Ten, który szczerze pragnie dobra bliźnich, służy Bogu, i wspiera go wszechmocna dobroć jego. — Chcemy, ażebyście stosownie do tych widoków ułożyli modlitwy wiernych, których wam Opatrzność poruciła. Wszyscy razem prosimy tego żywego Boga, ażeby swojego ducha pokoju i mądrości raczył spuścić na nas; odprzysiężmy się wszelkich namiętności, abyśmy się jedynie zajęli uczuciami, któremi tchnąć powinniśmy, a które wpaia powłeczny interes tej Monarchii. Niechay sprawowanie obrządków religijnych, spokojność i szczęśliwość zajmą miejsce niezgody, której wszyscy doznali. Złożmy wszyscy dzięki Bogu za powodzenie, którego raczył użyzyć wojskom Bata naszego i Wielkiego sprzymierzeńca, Cesarza Francuzow, który potęgą swoją wspierając prawa nasze, to tylko miał na celu, ażeby dla Hiszpanii zjednał długi pokoy, zasadzony na iey niepodległości. — Wojsko Francuzkie ustępować będzie z prowincyi Hiszpańskich w miarę przywracania w nich spokojności, i gdy cisnąć się będą do tronu. — Wolą jest naszą, ażebyście każdemu Plebanowi w dyecezyi waszey nakazali spiewać uroczytę *Te Deum* w pierwszej Niedzielę po odebraniu niniejszego listu. — Działo się w pałacu naszym w Madrycie dnia 24go Stycznia 1809. (podpisano) *Ja Król.*

Minister Sekretarz stanu Króla Jmci,  
*Mariano Ludwik d'Urquijo.*

Rozmaite władze cywilne i duchowne w Segowii i okręgu tegoż miasta wykonały przysięgę wierności i posłuszeństwa *Don Jozefowi Napoleonowi*, Królowi Hiszpańskiemu i *Indyjskiemu*. Deputowani wyiadają wkrótce zmatąd do Madrytu, i spisany w tej mierze protokół oddadzą Królowi.

— Dnia 26. — Dnia wczorayszego oglądał Król Jmci szpital, a zadowolony go w dobrym stanie, oświadczył ukontentowanie swoje osobom, które nim zawiadują. Poszedł potem Monarcha do sali, gdzie go z zapalem przyjęto. Będący tam officerowie wykonali zaraz przysięgę wierności Królowi, i prosili o pozwolenie służenia w wojsku jego. Oświadczyli Monarsze, iż gdy on ich raczył odwiedzić chorých, powinni mu zatym okazać wdzięczność swoją na placu bitwy. Rozkazał Król Ministrowi wo-

iennemu, który mu towarzyszył, ażeby tych officerow do wojska przyjąto.

Król Jegomości mianował *don Patricio Bustos* pierwszym swoim Jalmużnikiem, w przenonaniu, iż ten szanowny starzec chwalebnie swoy urząd piastować będzie. Dał także Monarcha wspomnianemu *don Patricio Bustos* 30,000 realow, ażeby ie podzielił między szpitalnych, którzy przez gorliwość i pracowitość swoją zjednali sobie pochwałę od chorych.

Rozkazał oraz Król, ażeby apteka Królewka dostarczała lekarstw na potrzeby generalnego szpitala, dokąd także kazął sprowadzić wszelką bieliznę, łózka i materace, które się w domach Królewskich, i zostających dzisiaz pod publiczną administracyą znajdowały.

Dnia 21go b. m. rozdał Monarcha ozdoby orderu Królewskiego i wojskowego *Hiszpańskiego*, ustanowionego w *Vittoria*, wyrokiem dnia 20go Października 1808 zapadłym, a to: Xiążęciu *Campo-Alange*, generalnemu Kapitanowi, Wielkiemu Kanclerzowi wspomnianego orderu; *don Jozefowi Mazarredo*, generalnemu Kapitanowi, wielkiemu podskarmu; *don Gonzalo O'Faril*, Generałowi Leutnantowi; Xiążęciu *de Saint Germain*, generalnemu kapitanowi gwardyi, i Xiążęciu *de Catadilla*. Rozdał także Król ozdoby niektórym officerom z rozmaitych korpusow gwardyi Królewskiej.

Dnia wczorayszego, deputowani przeszley rady stanu, rady wojenney *Indyjskiej*, skarbowey i Alkadow byli przedstawieni Królowi Jmci po powrocie ich z *Valladolid*.

Deputowani od miasta i prowincyi *Toro* złożyli potym hołd uszanowania Królowi Jegomości; winszowali sobie, iż mają takiego Monarchę; zapewnili go wierności swojej i posłuszeństwie, oświadczyli, iż gdyby ziomkowie ich mieli szczęście mówić osobiście z Królem Jegomością, poznalby zaraz, ile na tej prowincyi polegać może, i iak są kontenci z rządu Monarchy, który w innym kraju był oycem poddanych swoich.

List okolny Ministra wewnętrznego do *Arce-Biskupow, Biskupow i Opatow krajowych*:

„Przesyłam W Panu exemplarze wyroku Królewskiego dla rozdania po wszystkich parafiach dyecezyi twoiey, stosownie do myśli wspomnianego wyroku, który jest dowodem pobożności Królewskiej i dobrych widokow rządu jego. — Gdyby cały naród mógł być widzieć go w pamiętnym dniu wiazdu jego do

tey flolicy, iak zaraz złożył dzięki Wszechmo-  
cnemu i u podnożka ołtarza uczynił mu hołd  
z tey samey kerony, którą opatrnością Ikronie  
iego ozdobił; gdyby cały naród mógł się znaj-  
dować na tey uroczystości, która serca wszy-  
stkich rozrzewnia, i pod czas ktorey Religia  
z taką świetnością isniała, tego momentu  
nialiby klęski oyczyny, i wszyscy mieliby-  
śmy iedno zdanie i iedne myśli, a ściskając się  
w *Jesurie Chrystusie*, podziękowalibyśmy Nay-  
wyższemu, wynurzyłibyśmy nayspokorniej-  
szą wdzięczność naszą, iż nam dał tak dobre-  
go Krola, i błagalibyśmy go o przebaczenie,  
iż dobrodziejstw iego nie poznaliśmy. Lecz  
gdy niepodobaa powtorzyć tego zachwycają-  
cego obrzędu we wszystkich świątyniach kra-  
iowych, niechay zatym wiezni zgromadzą się dla  
złożenia dziękczynienia u tronu Wszechmo-  
cno, i niech się dowiedzą od pałterzy swoich, co  
widział *Madryt*, i co tak miłe i mocne wrażenie  
na wszystkich umysłach sprawiło. — Niewątpię,  
iż WCPan uwiadomisz o tym parafie dycezyi  
swoiey, i zachęcisz pałterzy, ażeby parafian-  
now swoich wyprowadzili z błędów i polity-  
cznych intryg, szkodzących równie religii, iak  
kraiowi; ażeby im okazali dobrodziejstwo Opa-  
trznosci Bolkiey, która wtedy, gdy naród zbli-  
żał się do zguby swoiey, dała nam Króla, któ-  
ry przez pobożność swoię, nieporównaną do-  
broć serca, wielkie talenta, i głęboką naukę  
rządzenia ludem, a nakoniec przez przyjęcie  
świętego i uroczystego obowiązku, iest nay-  
zdolniejszym do przywrócenia Monarchii. Po-  
trzeba, ażeby wszyscy przekonali się o tey praw-  
dzie, ażeby nieszczęścia dotykające naród u-  
stały, ażeby kapłani oświecali lud i wyprowa-  
dzali go z błędu, ażeby mu ogłaszali pokoy i  
ludzkość, i ażeby go nauczyli tego, co religia  
i oyczyna nakazują. Spuszczam się w tey mie-  
rze na gorliwość WCPana i rozmaitych Pa-  
łterzy dycezyi iego. — Niech Bóg zachowa  
WCPana przez długi przeciąg lat. — W *Ma-  
drycie* dnia .... Stycznia 1809.

(podpisano) Manuel Romero,  
Minister wewnętrzny.

*Dnia 27.* — Deputowani z miasta i Prowin-  
cyi *Segowii* mieli audyencyą u Króla Jego-  
mości, na której wynurzyli ukontentowanie,  
z iakim mieszkańcy wykonali przysięgę wier-  
ności i posłuszeństwa oycowskiemu rządowi  
Monarchy, i życzenie niezwłocznego przywró-  
cenia spokojności w całej Monarchii. Namie-  
nili oraz, iż mają wstręt od intryg rewolucyj-  
nych, i że mieszkańcy wyszli z błędów, w któ-

rych ich niechęć intrygantow pograżyła. Od-  
powiedział Król Jmc z zwyczajną dobrocią.  
Oddalili się potym deputowani składając dzie-  
kki Opatrzności, iż obdarzyła *Hiszpanią* Kró-  
lem, który tak iest godaym miłości narodu  
swoiego.

— *Dnia 28.* — *Dnia wczorayszego* zwiędził  
Król ogrod botaniczny. Tłum ludu znajdujący  
się na piękney przechadźce *Prado*, udał  
się natychmiast do fatachet ogrodowych, koń-  
cem widzenia Monarchy. Spółstrzęgłszy Król,  
iż drzwi były zamknięte, kazał ie otworzyć.  
Ta baczność Monarchy ucieszyła lud, który  
wszedłszy do ogrodu, chodząc tłumem za Kró-  
lem, i przez okrzyki radość swoię okazywał,  
z czego Monarcha był bardzo kontent.

Miasto *Santjago*, stolica Królestwa *Galicyi*,  
wykonało przysięgę wierności Królowi, nastę-  
pującemi słowy, wyjętymi z protokołu w tey  
mierze sporządzonego:

„W domie konsyliorskim miasta *Santjago*,  
stolicy Królestwa *Galicyi*, dnia 18go Stycznia  
1809. Gubernator wojskowy, członki spra-  
wiedliwości, władze, deputowani z gminów,  
deputowani od szlachty, zwołani i zebrani przez  
urzędników sprawiedliwości, wszyscy razem i  
każdy z osobna, podobnież duchowni i wojs-  
kowi podług prawideł stanu swoiego, wyko-  
nali przysięgę wierności i posłuszeństwa Kró-  
lowi Jmci, *Don Jozefowi Napoleonowi*, i  
uznają go za Króla *Hiszpańskiego* bez żadney  
restrykcyi i sprzeczności. Na dowod czego ka-  
żdy z obecnych na zgromadzeniu, niniejszy akt  
podpisał. (Tu następują podpisy.)

— *Dnia 30.* — Deputacya od miasta *Zamo-  
ra* była przedstawiona Królowi. W mowie z  
tego powodu mianey, zapewnili Deputowani  
Monarchę, iż mieszkańcy tameczni tehnęli za-  
wsze naylepszymi uczuciami, a pragnąc ie o-  
kazać, doznali przeszkody od wiadomych oko-  
licznosci, które niepozwoiliy, ażeby hołd swoy  
u podnożka tronu złożyli; dziś zaś poczytują  
się za szczęśliwych, gdy mogą zapewnić Kró-  
la Jmci, iż żaden z poddanych iego nieprze-  
wyższy mieszkańców *Zamory* w przywiąza-  
niu do osoby iego, wierności i posłuszeństwie.  
Przyjął Król Jmc Deputowanych z zwykłą u-  
przeymościa.

Tegoż dnia, Minister woienny i Pułkownik  
*Clermont-Tonnerre*, adjutant Królewski, mia-  
nowany dowodząca regimentu *Irländzkiego*,  
przedstawili Monarsze officerow tego korpusu.

DODATEK



## GAZETY KORRESPONDENTA

Z WARSZAWY DNIA 25go LUTEGO ROKU 1809 w SOBOTE.

Minister Policyi oświadcza najwyższą wdzięczność tak WW. Komendantowi i oficerom, iako też żołnierzom garnizonu w *Modlinie* ( w załączonej specyfikacji wyszczególnionym ) którzy z szczupłej swej gaży czyniąc udział dla cierpiącej ludzkości, dowiedli rzeczą, że ten kto jest prawdziwie i szlachetnie walecznym, jest razem litościwym. — Przyjmiecie odważni i szanowni współrodacy i sprzymierzeńcy wyraz powinnego upoważnienia. — Dan w Warszawie dnia 24 Lutego 1809.

( podpisano ) *Alexander Potocki* M. P.  
*August Gliński*, S. G.

*Wyszczególnienie składki garnizonu Modlińskiego na wsparcie ubogich.*

Oddział saperów *Saskich* pod komendą JPana Porucznika *Henninga*. - - - - - Zło: 42

Artyllerya i sapersy *Polskie*, tudzież tabor pod komendą JPana Kapitana *Hauschilt*, - - - 326 gr: 20

JP. *Dzwonkowski* kommissarz przy twierdzy *Modlińskiej* - - - 34

Półk 8my piechoty pod tymczasową komendą JP. Majora *Sznaydera*, - - - - - 2331 - 21

*Cyprian Godebski*, oprócz dwóch dni gaży Pułkownikowskiej w pułku porachowanej, dwudniowej gaży, iako komendant *Placu*. - - - - - 34

2768 11

Z tych połowa na ubogich, a połowa do *Dzieciątka Jezus*.

Dnia 24 Lutego 1809 sumę powyższą złożyłem.

*J. Hauschilt*,  
Kommen: Fortyfik.

Dnia 22 ukończyły się w tej Stolicy posiedzenia ostatnie zgromadzeń gminnych.

Zgromadzenie trzeciej gminy odprawiło się dnia tego w Kościele XX. Kanoników Regularnych. Tam, po nabożeństwie i dopełnionych wszystkich przepisach prawa, to jest: po zagaieniu przez JW. *Lubińskiego*, Prefekta Departamentu *Warszawskiego*, po przeczytaniu przez Vice-Prezydenta miała nominacji przez Najjaśniejszego Pana na Obywatela Prezydującego, JPana *Antoniego Lesznowskiego*, i Litw Królewskiego toż zgromadzenie zwołującego, Obywatel Prezydujący, wykonawszy przysięgę przed JW. Jmé *Xiędzian Pralatem Bohuszem*, Sędzią Pokoju, odczytawszy Numer 5ty dziennika praw i zagaiwszy posiedzenie, wezwał na Alselsorow z pomiędzy starszych wiekiem JPana *Piotra Reicha* byłego Generała-Adjutanta wojsk *Polskich*, a z pomiędzy osiadłych Obywatelów, JPana *Barankiewicza*, Urzędnika Stanu cywilnego. Wszyscy zaś trzej wezwali do trzymania pióra JPana *Andrzeja Putza* dawniejszego oficera w wojsku *Polskim*. Po spisaniu listy przytomnych Obywatelów prawo głosowania mających, gdy przyszło do wyboru Deputowanego, okrzyk powszechny wzywał na ten urząd Obywatela-Prezydującego. Ten oddalił się więc z miejsca swego, i upraszał przytomnego JW. Sędziego Pokoju, żeby go załapać raczej; co gdy JW. Sędzia Pokoju ukutecznił i trzykrotnie zapytał zgromadzenia: czyli chcą mieć Deputowanym na sejm JPana *Antoniego Lesznowskiego*? zupełna iednomyślność przez wszystkie trzy razy głośno okazała się. Po obraniu potym Kandydatów do Rady muniypalnej również iednomyślnie, Obywatel Prezydujący podziękował współ-obywatelom za położoną w nim ufność, i posiedzenie ukończył.

Równie tchnące duchem iedności zgromadzenie gminy 4tej, w tymże co powyższy dniu

w Kościele JXX. Piarow pod Prezydencją Obywatela *Ignacego Bobe* odbyte, powołanego przez Obywateli do urzędu Deputowanego WJX. *Karola Diehl*, iednomyślnemi głasy za Deputowanego okrzyknięto, a następnie z pomiędzy siebie zgodnością powszechną, ośm u Kandydatow do Rady municypalney obrawszy, całe posiedzenie swoje w niezupełnym ciągu trzech godzin ukończyło.

z *Poznania dnia 18 Lutego.*

Na zgromadzeniu gminnym Powiatow *Poznańskich* i *Szremskiego* odbytem w kościele tutejszym Xięży *Franciszkanow*, wykrzyknięty został iednomyślnemi głasy deputowanym na Sejm JW. Xiądz *Teofil Wolicki*, Proboszcz Metropolitalny *Gnieźnieński*.

z *Paryża dnia 12 Lutego*

Trzydziesty-drugi bulletyn woyska w *Hiszpanii*.

„Jak tylko Xiądz *Dalmacyi (Soul)* stanął pod *Ferrollem*, kazał zaraz tę twierdzę opasać. Rozpoczęły się układy. Władze cywilne i officerowie tak lądowi jak morscy byli za poddaniem się; lecz lud podburzony od szpiegow, których *Anglicy* zollawili, zbuntował się i nie chciał się poddać. — Dnia 24 Stycznia, dwóch polkańcow przybyło z *Ferrolu* do Xiążęcia *Dalmacyi*; iednego przyzwał *Admirał Malgarejo* dowodzca eskadry *Hiszpańskiej*, a drugiego, który dostał się przez góry, dowodzca woyska lądowego; wyiechali zaś w lokrecie przed ludem. Donieśli, iż wszystkie władze zollawały pod jarzmem wyuzdanego popollstwa podnieczonego od agentow *Angielskich*, i że 8,000 ludzi tak z miasta isk z okolicy iest pod bronie. Musiał więc Xiądz *Dalmacyi* kazać przedsięwzięć robienie przykopu; lecz z 24 na 25ty powstały w mieście rozmaite poruszenia. Gdy 17ty regiment lekkiey piechoty poszedł ku *Mugardos*, a 31 regiment takieyże piechoty był w zamkach *la Palma*. *St Martin* i *Lagrana*, i ścisnął zamek *St Philippe*, pomiarkowała się lud, zaczął się lękać skutkow szturmu; i ludzi rozsądnych słuchać. Dnia 26 przybyło z miasta trzech umocowanych polkańcow z poniższym listem do główney kwatery, i podpisali poddanie miasta. — Dnia 27 o 7mej z rana weszła do miasta dywizya *Generała Mermet* i brygada dragonow. Tegoż dnia w południe załoga *Hiszpańska* rozbrojona zollawała, z czego zebrało się iuż 5,000 karabinow. Tych, którzy ze wsi do miasta przybyli, odesłano do domow, tych zaś, którzy w czasie rokossu zboczyli się krwią drugich,

poymano. *Admirałowi Obregon*, którego lud był uwięził, oddana pod rząd zbroiownia morska. Zallali nasi w porcie trzy okręty 12działowe, dwa 8działowe, ieden 7działowy, dwa 6działowe, trzy fregaty, i pewną liczbę korwet, brygow i innych okręcikow rozbroionych; przeszło 1,500 dział rozmaitey wielkości i zapasy woienne wszelkiego gatunku. Zdaie się, że gdyby *Anglicy* nie musieli byli nagle uciekać; i gdyby nie porażka ich dnia 16, byliby opanowali *Ferrol*, i tę piękną eskadrę zabrali. — Officerowie lądowi i morscy wykonali z zapalem przysięgę *Królowi Jozefowi*. Trudno sobie wytlawić, co musieli wycierpieć od motłochu ludu i podżegaczow *Angielskich*. — Pasujejusz porządek w *Galicji*, i władza *Królewka* w tey prowincyi, iedney z największych w monarchii *Hiszpańskiej*, iest przywrocona. — *Generał Lchorde* wyualazł w *Korunnie* 7 dział, które *Anglicy* dnia 16 na brzegu zakopali, niemogąc ich z sobą zabrać. — *La Romana*, opuszczony od *Anglikow* i od swego woyska, uciekł w 500 koni ku *Portugalii* w zamiarze dostania się do *Andaluzyi*. — W *Lisbonie* iest tylko 4 lub 5 tysięcy *Anglikow*. Wszystkie szpitale i magazyny iuż przenieśli na okręty, a woysko ich gotowało się iuż także do opuszczenia tego ludu, oburzonego przeciw *Anglikom* ich zdradą, różnością obyczajow i religii, i niepomowaną ich woyska niewtlrziemieżliwością, nareście tym uporem i nierozsądną dumą, które ich narod czynią obrzydłym u wszystkich ludow statego lądu. “

*List Municypalności Ferrolskiej do Xiążęcia Dalmacyi.*

„W krótkim przeciągu czasu upłynionym od wczorayszego dnia, w którym Junta doniosła JW Panu, iż uzbroieni mieszczanie chcą tego miasta bronieć, zastanowiła się ta milicya należycie nad niebezpieczeństwami oblężenia i skutkami nieuchronnego szturmu, i zaraz przełozyla Juncie, iako się tego po tey rozwadze spodziewała, iż isk iest naywyższą władzą, tak też do niey należy zająć się korzylaniem, iak tylko można nayprędzey z krytycznych okoliczności. Na mocy więc tego oświadczenia, i rozsądnych zdań ludzi woyskowych orsz władz innych, i wielu osób dobrze myślących, postanowiła Junta prosieć JW Pana, iakoż prosie, abyś dla zaniechania nieprzyziacielskich krokow przyjął tę samą kapitulacyą, iaką *Korunna* pozyskała od ciebie. Dla ułożenia się w tey mierze z JW Panem, lub kogo wyznaczył, przy-

syła Junta Podpułkownika artylleryi, a Generała Majora w wojsku liniowym, *Don Mariano Berson*; kapitana fregatowego *Don Santa Membiela*, i kapitana *Don Bartolomeo-Maria-Blanco de Andrada* będącego pierwszym adjutantem tutejszey milicyi. List ten będzie im służył za list wierzytelny. — Powiada Junta swoje uszaskaowanie dla JW. WPA-na, i długich mu lat życzy, — Dan w *Ferrolu* dnia 26 Stycznia 1809. ( *Tu podpis.* ) List z *Bajony* pod dniem 6 Lutego donosi co następuje.

„Xiąże *Conegliano (Moncey)* przybył do tego miasta wczoray wieczorem; iedzie on do *Paryża*. “

„Według listow pisanych z pod *Saragofsy*, zdobyli iuz *Francuzi* dnia 29 Stycznia trzecią część miasta, a między innymi, dwa klasztory nadzwyczajnie umocnione. “

„Nadeydzcie tu intro 500 ienców *Angielskich*. Przyszło tu dziś z *Hiszpanii* cztery poiazy z kilku iencami stanu, których wysadzono do cytadelli. “

Zapadł wyrok Cesarzki dnia 30 Stycznia, a by wszelkie akta publiczne w miastach *Elefsyn-dze, Wesel, Caisel* (naprzeciw *Moguncyi*), *Keil* i ich przynależnościach, pisane były w języku *Francuzkim*.

Drugi wyrok stanowi, aby wyspa *la Reunion* zwała się *Isla Bonaparte*; *Port Nord-Ouest*, będący głównym miastem wyspy *Isla de France*, aby się zwał *Port-Napoleon*, a *Port Sud-Est* na teyże wyspie, *Port Imperial*.

Kapitan *Surcouf* przybył do *St. Malo* na fregacie *Charles* (dawnoy *Surveillante*) z *Isla de France*, i przywoził towarow osadniczych za 6 milionów.

Dziennik Państwa umieścił taki artykuł: — Z *Wiednia* dnia 3 Lutego. — Jeden z naszych naywiększych statystykow odpowiedział na wszystkie przesze, terażniejszy i przyszłe zapytania względem urzadzania milicyi, przypomnieniem wyrażenia *Jakoba Trivulce*:

„Ażeby wieść wojnę, trzech rzeczy potrzeba; nayprzód: pieniędzy; powtóre, pieniądze; a potrzecie, ieszcze pieniędzy. Choćby caley Europy dyplomacy i politycy zebrawszy się naradzali się razem, zawsze do tey lakoniczney odpowiedzi powrócą. My zaś *Austryacy* niemamy ani dukata, którymabyśmy podług upodobania rozrządzić mogli. Skarb nasz jest czystym rusztowaniem papierowym, które naymaniej-

„szy powiew wiatru rozwali. Alpotym, gdzież to są nasi nieprzyjaciele? Z kimże to walczyc chcemy? Jeżeli zaś ani chcemy, ani możemy wieść wojny, iakież pożytek może wyniknąć z praestoczenia naszych rzerwieślnikow i robotnikow na grenadyerow i strzelcow? Jest to komedyja, mówią żartownisie; przecudownie: ale czyliż tyle iesteśmy bogaci, abyśmy tak kosztowne widowilka wyprawiali? “  
Też dziennik pod artykułem z *Wiednia* donosi, iż w tym mieście utworzyło się towarzystwo *Orientalistow*, które postanowiło wydawć peryodyczne pismo, poświęcone językom i literaturze *Wschodnich* krajow, i że *Wacław Rzewuski* wziął na siebie koszta drukowania tegoż pisma.

z *St. Ander* (w *Hiszpanii*) dnia 18 Stycznia.

*Don Francisco Amoros*, Radaea Stanu Króla Katolickiego, Gubernator wojskowy i cywilny w *St. Ander* i caley prowincyi, ogłosił następującą odezwę:

„Ludu *St. Ander* i caley prowincyi! Lubo iest ieszcze garstka zlych ludzi i bawiących się włóczęgą, którzy niechcą korzystać z przebaczenia ofiarowanego im przez rząd wspaniały; lud atoli mieszkający po tych gorach cieszy się iuz powszechnie przywróconą mu spokojnością, a tak bardzo mu potrzebną do iego pożytecznych robot. Czas, aby zniknęli z łona społeczności ci zli ludzie, żyjący iedyne ze zbrodni i łupiełstwa. Więzienie lub rusztowanie katowlkie, oto los, który ich czeka, iezeli w przeciagu dni 15 niestawią się przed władzami prowincyi naszej. Po uplynieniu tego czasu, poydę sam na ich ściganie z wojskiem *Francuzkim* i *Hiszpańskim*, i surowo ukarzę każdego mieszkańca, któryby ich przyjął do siebie i przechowywał; ukarzę oraz nieposłusznych moim odezwow; wyflucham zażalenia ludu; powściągnę bezprawia i rozruchy, któreby zayść mogły. Tym końcem zalecam wszystkim władzom, nayprzód, aby zebrały wszelką broń, iaka bydź może w prowincyi; powtóre, aby oczyścili gościńce i drogi, któreby były przecięte; potrzecie, aby sprowadzili żywność potrzebną dla wojska; pozwarte, obowięznię wszystkich mieszkańców, aby siedzieli po swoich domach, i zatrudnieli swoich pilnowali. Ze zaś próżniaków i włóczęgów, będących hańbą społeczności, cierpieć nie można, zawsze będę gotow zaradzać wszelkiemu złemu, ale przytym i wstawiać się za nieszczęśliwemi do Króla *Józefa-Napoleona I*, Pana naszego; nay-

mniejszego zaś względu nie będę miał na wi-  
chrzycielow publiczney spokoyności i niechę-  
cych poddać się sprawiedliwemu rządowi Kró-  
la Jmci Katolickiego. “

*z Londynu dnia 24 Styżnia.*

Król do zdrowia przychodzi, i jutro będzie  
dał audyencyę.

Co chwila spodziewają się w *Falmouth* przy-  
bycia wojska naszego, które wsiadło na okrę-  
ty w *Korunnie*.

Po geciodniowey żegludze, zawinął z *Lizbo-  
ny* pakiebot *le Duc de Malborough* dnia 19  
bieżącego miesiąca. Kapitan jego doniósł, iż  
równie źle idą nam rzeczy w *Portugalii*, iak i  
w *Hiszpanii*.

Przybył do *Falmouth* z *Brezylji* pakiebot  
*le Towshend*. Wypłynął on z *Rio-Janeiro*  
dnia 2go Grudnia, a zatym, biegł nadzwyczaj-  
nie szybko. Według przywiezionych przez  
niego wiadomości, mnóstwo iest towarow na-  
szych w *Brezylji*; ale rząd tamtejszy nie oka-  
zał takiej łatwości dla handlu naszego, iakie-  
się spodziewaliśmy i mieliśmy prawo spodzie-  
wania się; iednakże, nianależy byźdź skwapli-  
wym w posądzaniu tego rządu *emigranckiego*,  
który nam wielką wdzięczność winien, ani tak  
łatwo wierzyć, względem niewdzięczności jego.

Donoszą, iż fregata *Francuzka* zabrała na  
morzach *Indyjskich* naszego słoпа zadziałowe-  
go, nazwilkim *le Laurel*, pod sprawą Kapi-  
tana *Woolcombe*, a to nawet bez wystraża z  
strony jego.

Pokoje Dam honorowych Królowey znacznie  
uszkodzonemi zoliwały przez pożar, który w  
pałacu *St James* wybuchnął. Pierwszy regim-  
ent gwardyi naywięcey się przyłożył do po-  
hamowania tego pożaru.

Słychać tu o utworzeniu gciu nowych regi-  
mentow, i że na przyszłym posiedzeniu Par-  
lamentowym podany będzie wniosek wzglę-  
dem powiększenia potegi lądowej.

W przeszłą sobotę, Xiążę *Wallii* położył  
węgielny kamień na nowy teatr *Coventgarden*,  
który budowniczy *Smirne* wytlawi. W tym  
kamieniu złożono terazniaysze pieniądze *Angiel-  
skie*. Wspomniany Xiążę posypał zboże  
na ow kamień, a potym polał go winem i oli-  
wą.

*z Halli dnia 1 Lutego.*

Caley Europie wiadomo, że w wigilię bitwy  
pod *Jna* napisał Cesarz list do Króla *Pruskie-  
go* ofiarując mu pokóy. Pułkownik *Pruski*,  
*Massenbach* w wydanym przez siebie dziele hi-  
storycznym takie w tej mierze umieścił szcze-

góly: — „Pułkownik *Massenbach* był dnia 13  
„ Października w *Dorneburg* nad rzeką *Salę*.  
„ Huzary będący wprzedaiey strazy pojmałi  
„ i przyprowadzili officera *Francuzkiego*, któ-  
„ remu odebrali konia i broń, ponieważ po-  
„ czytali go za szpiega. Officer ten rozgnie-  
„ wany takim z sobą obeysciem się, dobył i  
„ pokazał list Cesarzki do naszego Króla, a  
„ drugi Xiążęcia *Benewentskiego* do Hrabię-  
„ go *Haugwitza*. Coby to za szczęście dla  
„ *Prus* było, gdyby tego officera *Francu-  
„ zkiego* natychmiast do główney kwatery *Pru-  
„ szkiej* posłano! Prosił o to kilkokrotnie offi-  
„ cer *Francuzki* Xiążęcia *Hohenlohe* mówiąc,  
„ iż ta lify wielkiej są wagi; lecz uparł się  
„ Xiążę, i zatrzymał go przy sobie w *Capel-  
„ lendorf*. Otoż to, od czego częłto los kra-  
„ jow zależy! “

Rozeszła się wieść, iż kilku szlachty *Pru-  
skiej* mieszkających w mieście *Potsdamie*, wzię-  
to do więzienia za wynurzenie nieukontentow-  
wania z zniesienia poddaństwa w krajach *Pru-  
skich*. Według innych doniesień, uwięzienie  
kilku osob w *Potsdamie*, iest skutkiem kno-  
wanego tam spisku przez kilku młodych offi-  
cerow nie będących teraz w służbie, co tym  
iest podobniaysze do prawdy, że niewątpli-  
wie osadzono w *Spandau* 5 officerow będą-  
cych dawniey w regimencie Królewskim. O-  
prócz tych, osadzają tamże wielu wyższych  
officerow i urzędników cywilnych. (iak już  
wiadomo) za to, iakoby powinności swo-  
iey w czasie ostatniey kampanii uchybili, i  
na tych osobay sąd z wojskowych i cywilnych  
złożony, iest wyznaczony.

*z Kassel dnia 9 Lutego.*

Ogłoszono tu następujący wyrok Królewski.

„ My *Hieronim Napoleon* z Bożey łaski &c  
stanowiemy co następuje:— 1) Cztery tysiące  
pięćset konkrzycyonistów z konkrzycyji ro-  
ku 1788 mają byźdź wzięci do czynnego wojs-  
ka. — 2) Dwa tysiące pięćset konkrzycyonis-  
tów z teyże samey klasy składać będą odwo-  
dowy korpus. — 3) Ci konkrzycyonisci w li-  
czbie 7,000 przeznaczeni do czynnego i od-  
wodowego wojska, mają byźdź wybrani z mło-  
dych ludzi, którzy się od dnia 1go Stycznia  
1788 do 1go Stycznia 1789 urodzili. “

Słychać o niezwłocznym utworzeniu dwóch  
nowych regimentow liniowych w kraju naszym.

*z Amsterdamu dnia 7 Lutego.*

Od wielu lat powodzie niezrządziły w kra-  
ju naszym tyle szkody, co teraz, kilka set lu-  
dzi i kilka tysięcy bydła utonęło. Woda za-

łała przeszło 50 mil kawdratowych od *Emmerich* aż do *Dodrecht* i *Rotterdamu*. Król Jmć bawi jeszcze w *Utrechie* i obmyśla środki na zaratowanie nieszczęśliwych i zapobieżenie podobnym kłęskom. Wspomniany Monarcha, po przybyciu gońca z *Paryża*, przywołał do siebie Ministrów i Radzców stanu, i odprawił radę gabinetową.

Podług wiadomości z *Anglii*, szczytki wyprawy, która się tak nieszczęśliwie w *Hiszpanii* zakończyła, powróciły z *Korunny* do portów *Angielskich*. Generał *Angielski Anstruther* zginął także w bitwie sioconey dnia 16go *Stycznia* pod *Korunng*. Uzbieraiano dotąd w *Anglii* drugą bardzo wielką wyprawę, lecz nie wiadomo, czyli teraz wyjdzie pod żagle.

z *Erfurtu* dnia 7 *Lutego*.

Cesarz *Napoleon* wydał wyrok dnia 4go *Stycznia* w *Valladollid*, pozwalający, ażeby gwardya utworzona z kupców i rękodzielników pod czas bytności jego w tutejszym mieście, nazywała się *Gwardyą Cesarzko-Królewską*, i nosiła mundur. Wspomniona gwardya składa się z 22 osób, i będzie czynić służbę przy tym Monarsze, iezeliby kiedy do tutejszego miała ziechać.

Wyznaczona Kommissya woyskowa w *Erfurcie* z rozkazu Cesarza *Francuzow* przez *Xiążęcia Auerstädzkiego*, skazała na śmierć *Alexandra Coutance* służącego, przekonanego o rozmyślne zaboystwo.

z *Berlina* dnia 15 *Lutego*.

Podług odebranych tu wiadomości, Królestwo *Jehmość* przybyli dnia 8go b. m. wieczorem do *Memla*, dokąd im towarzyszył *Hrabia Liewen*, *Rosyjski* Generał-Leutnant i Pułkownik *Gorgoly*, z którymi pożegnawszy się, udali się nazajutrz w dalszą drogę do *Królewca*.

z *Wrocławia* dnia 8 *Lutego*.

Stosownie do obwieszczenia pod dniem 5tym *Lutego*, wszystkie zaległe podatki zwyczajne i wojenne w *Śląsku*, przez exekucyę wybierane teraz być mają.

z *Petersburga* dnia 1 *Lutego*.

Słychać, iż zmarły *Hrabia Szeremetow*, wyraził w testamentie swoim, ażeby go bez żadney okazałości pochowano, ażeby go ubrano w błękitny sordut, ażeby trumnę czarno umalowano, i ażeby przy ciele szło trzech *Xiąży* wraz ze sługami jego. Na pogrzeb wyznaczył 5,000 rubli a 95,000 rubli nakazał rozdać ubogim. Mowią iż ubodzy dostawcą będą co rok 300,000 rubli. Pierwszy jego

kamerdyner ma mieć wyznaczoney pensyi roczney 12,000 rubli. Wszyscy jego słudzy, tak w tutejszey stolicy, iako też w mieście *Moskwie*, otrzymali wolność.

Zaślubienie *Wielkiej Xiążniczki Katarzyny* z *Xiąciem Oldenburskim* nastąpi, iak slychać, dopiero w *Maju*.

Po nowych nabytkach, następujące są teraz tytuły *Imperatora Jegomości*.

„*My Alexander I* z *Bożey łaski* *Imperator* i *Samodzierzca* wszech *Rosyji*, *Car Moskiewski*, *Kijowski*, *Włodzimirski*, *Nowogrodzki*, *Car Kazański*, *Car Astrachański*, *Car Syberyjski*, *Car Chersonu Tauryskiego*, *Pan na Pskowie* i *Wielki Xiąże Smoleński*, *Litewski*, *Wolyński*, *Podolski* i *Finlandzki*, *Xiąże Estoński*, *Instantski*, *Kurlandzki* i *Semigalski*, *Zmudzki*, *Białostocki*, *Karelzki*, *Twerzki*, *Ingoryjski*, *Permski*, *Wiatzki*, *Bulgarski*, &c. *Pan* i *Wielki Xiąże* na *Nowogrodzie niższego kraiu*, na *Czerniechowie*, *Rezanie*, *Połocku*, *Rostowie*, *Jarostawiu*, *Beloosero*, *Udoryi*, *Obdoryi*, *Kandyi*, *Witebsku*, *Mścislawiu*, i całej północney okolicy władca, i *Pan* krajów *Twerzkiego*, *Karfałinijskiego*, *Gruzyńskiego* i *Kabardyńskiego*; *Pan* dziedziczny i lenny *Xiążę* *Czerkaskich*, górnych i innych, dziedzic *Norweskich*, *Xiąże Szlezwisko-Holsztyński*, *Stormarnski*, *Dithmarski* i *Oldenburski*, &c, &c, &c.

z *Kopenhagi* dnia 30 *Stycznia*.

Wyznaczył *Król* dwa miliony *talrow* na nadgrozdenie mieszkańcom *Kopenhagi* szkód, jakie w domach i sprzętach przez strzelanie *Anglikow* ponieśli.

*Dary* patriotyczne na woysko nasze w *Norwegii* wynosily już na początku *Stycznia* sto tysięcy *talerow*.

Rozkazał *Król*, aby ze składek patriotycznych na wybudowanie flotty naszej, wybito pieniądze, na których z iedney strony będzie napis: *Dar dobrowolny dla oyczyzny*.

W *Karlskronie* i *Sztokholmie* panuje zaraziłwa choroba między woyskiem *Szwedzkim*.

z *Widdynu* dnia 29 *Grudnia*.

*Balzwowie Azjatyccy* niechęć dotąd uważać władzy nowego *Wielkiego Wezyra Mehmeta*, i publicznie oświadczają, iż go uważają za kreaturę *Janczarow*, ulegającego naczelnikom, których sobie oni sami w przeciagu czasu od dnia 15go do 20 *Listopada* wybrali. Sądzą, iż *Kapitan Basza*, który uciekł do *Azyi*, skłonił ich do tego oświadczenia, lecz w istocie myślą oni uczynić się niepodległemi *Porcją*, i dla

dopięcia tego celu, korzysiają z terażniejszych okoliczności czasowych, które im podają pre-  
text nieuznawania dzisiejszego rządu. Nie wi-  
dać atoli podobieństwa do prawdy, ażeby iak-  
ką wyprawę przeciwko *Konstantynopolowi*  
przedsięwzięli. Przeciwnie, dawniejszy kapi-  
tan Basza myśli o użyciu wszelkich sposobow,  
ażeby terażniejszego wielkiego Wezyra zwa-  
lił z urzędu. Tym końcem miał opuścić *Azję*  
wraz z *Kadri Baszą* i kilku innymi przyjaciół-  
mi, i udać się nad brzegi *Dunaju*, gdzie po-  
tężnych dowódcami stojącego wojska ma po-  
tężnych stronników. Ci, po niejakich poru-  
szeniach ku *Romelii*, wrocili się nazad na sta-  
nowiska swoje. Tym czasem spodziewać się  
należy zmiany wielu dowódcow wojska *Tu-  
reckiego*, gdyż terażniejsi, iako stronnicy *Bar-  
raykara*, nie mogą być przyjemni dla  
*Dywanu*. *Ibrahim Basza*, jeden z pierwszych  
naczelnikow ołtarniej rewolucyi, wyjechał do  
*Skutari* na objęcie rządu w *Albanii* i *Mace-  
donii*. Odmiana w *Dywanie* nie wstrzymała by-  
najmniej układow o pokoy z *Rosją*.

— Z *Warszawy*. —

Wyszło świeżo z druku pismo pod tytułem:  
*Przestroga dla współziomkow na rok 1809,*  
w *Wrocławiu* 1808, 44 kart in 8vo, które-  
go celem jest, zwrócić uwagę *Polakow* na wa-  
żność nadchodzącego Seymu. Pisemko to tak  
patriotycznym tchnie duchem, tak jest stosow-  
ne do okoliczności, i mimo swej szczupło-  
ści, tyle w sobie zawiera rzeczy, iż nie tylko  
każda strona, lecz i każdy wiersz gruntowney  
rozwagi wymaga, zwłaszcza niektóre wniolki  
z rozmaitych badań, iż niżej podpisany do-  
stawszy ie przypadkiem, za obowiązek sobie  
poczytał, zwrócić nań uwagę publiczności. Nie  
wchodząc przeto w roztrząsanie uwag poie-  
dyńczych, wymiuję wkrótkości treść materyi  
w tym piśmie zawartych, w przekonaniu, iż  
każdy obywatel kraju naszego, iakikolwiek  
będź wpływ do rządu mający, o pismo się  
samo wyłata i zgłębieniem uwag onego się  
zatrudni. Oto jest szereg najgłówniejszych  
rzeczy:

„Obłudnie lub nierozsądnie ten twierdzi,  
„kto w *Polakow* wmówić usiłuje, że Sejmiki  
„i Sejm przyszły czcym tylko jest obrząd-  
„kiem. — Wykład doskonałości konfityucyi  
„naszey. — Prawodawstwo kryminalne i cy-  
„wilne. — Jak się mamy zapatrywać na Ko-  
„dex *Napoleona* we względnie odmian, któ-  
„re stosownie do kraju naszego uczynić wy-

„pada? — O zaprowadzeniu stałych ustaw co  
„do szportłow sądowych. — Msterye *Karbo-*  
„we. — O potrzebie windykowania dóbr od  
„Donataryuszow *Pruskich*. — O dzierżawach  
„wieczyłtych. — O sposobie porównania po-  
„datku 24go Grosza. — Pódatek od artyku-  
„łow zbytkowych. — Duchowieństwo. — Zy-  
„dzi uważani iako obywatele. — Ucywilizo-  
„wanie i opieka rządu nad włościanami. —  
„Instrukcyja Narodowa. — Woytko. — Po-  
„licya. “ *Bentkowski*, Prof: w Lyce-  
um *Warszawskim*.

## TEATR NARODOWY.

Dnia 21go, Pierwsza reprezentacya wielkiej  
nowey opery, pod tytułem: *Genowefa Kró-  
lewna Szkocka*; z muzyką *Szymona Mayer*.  
Treść iey jest nastę ująca:

W *Genowefie* córce *Alfonsa* Króla *Szko-  
ckiego*, kochaią się, *Polineso* Xiążę i wódz  
wojsk *Szkockich*, i *Ariodantes* Xiążę sąsiedz-  
kiego narodu. Ołtarni, kochany nawzajem od  
*Genowefy*, zwyciężywszy nieprzyjaciół *Al-  
fonsa*, odbiera nadgrode męstwa, z rąk ulu-  
bioney wraz z nadzieją szczęśliwego spełnie-  
nia miłośnych zamiarow. Wzgardzony *Pol-  
ineso* pała zemłą. Kochany od *Dalindy* po-  
wiernicy *Genowefy*, wymaga na niey wspie-  
ranie zbrodniczych iego zamiarow: *Dalinda*  
pokazuje się nocą w oknie *Genowefy* i spu-  
szcza klucz *Polinesowi*, który wchodzi do  
mieszkania Królewney. *Ariodantes* świadek  
mniemaney zdrady swey kochanki, rzuca się  
w rzekę z rozpaczny.

Brat iego *Lurkaniusz* przytomny temu o-  
kropnemu zdarzeniu, oskarża *Genowefę*, iako  
iedyną przyczynę, przez swą zdradę, śmierci  
*Ariodanta*, i na czele wojsk brata swego  
groźno o zemłą nastaje. Równie podły iak  
okrutny *Polineso* wspiera iego zamachy, i  
*Genowefa* hańbiącym zagrożona jest zgonem.  
Straszliwa zbliża się chwila... Nikt nie stawa  
ku obronie oskarżoney; niewinność ma paść  
ofiarą zbrodni!... Nagle przybywa *Rycerz*,  
cały okryty zbroją, z spuszczoneym hel-  
mem, podrymuie rzuconą na znak wyzwania  
rękawicę, i walczy najprzód z *Lurkaniuszem*.  
*Valfrino* poufały *Ariodanta*, obroniwszy *Da-  
lindę* od nastanego na nią przez *Polinesa*  
zabycy (zbrodnia lęka się społecznikow,) przy-  
biega na miejsce bitwy, i oskarżając wraz  
z *Dalindą* *Polinesa*, wstrzymuie walkę. Wy-  
iawiony zbrodniarz, z rozpaczny tylko nadzie-  
ię pokłada; walczy z nieznanym, zwycię-

żony, wyznać swe podstępny. Król nalega na córkę, aby wybaczy rękę oddała; ta oświadcza chęć wstąpienia do klasztoru, dla opłakiwania dożgonnie łraty *Ariodanta*, wznajając, iż iego tylko iedynie kochała. Lecz iak radośnie i niespodziewanie odmienia się postać rzezy! ..... Zwycięzca podnosi hełm, a wierna *Genowefa* ścilka powróconego sobie *Ariodanta*. (Skoczywszy on w wodę, bystrością iey zanieiony pod bliski klasztor pustelników, uratowanym od nich zotła) który równe wspaniały iak mężny, zachowywa życie swemu przesławowcy. — Rzecz iest niehistoryczna, i iak prawie we wszystkich operach *Włoskich*, nie najlepiej prowadzona; łącz co tey operze z strony dramatycznej brakować może, to *sowiec* nadgradza piękność i przyjemność muzyki. Uwagi w tey mierze zotławujemy iey znawcom, i powiemy tylko cokolwiek o wylawieniu tey opery. JPan *Elsner* w roli *Genowefy*, równie świetnie iak w *Bryzeidzie*, swój uymiający okazała talent. Weyście tey śpiewaczki na scenę, itanowi zawsze iedną z pomyślnych epok teatru naszego, i gdyby ieszcze iakie w iey względzie pozotawało życzenie, to chyba, ażeby moc głosu, przyjemności i kunsztowi iego odpowiadać mogła. W roli *Ariodanta*, lubo niewłaściwej dla siebie, JPan *Szczurowski* przekonał widzów, iż zdolny iest potążyć zalety dobrego Aktora z zaletami śpiewaka. To co napisano na *Soprano*, odśpiewał szczęśliwie basista, i rolę amanta oddał dokładnie, grywający zwykle tyranów i przestępných. Sprawiedliwa ta pochwała rozciąga się łlusznie na JPana *Dmuszewskiego*, który w tey operze, równie niewłaściwą sobie oddał ze łkutkiem rolę; łłowem wszyscy aktorowie, przyłożyli się gorliwie do ogólnego efektu: lecz oddając sprawiedliwość prawdzie, musimy ztąd wyłaczyć Króla i powiernię. Ostatnia, może to bytż niezaluzonym nieszczęściem w większych sztukach, ciągle przyjemnego nie robi wrażenia; pierwszy tym był nieznośniejszy, im mniej na swoim miejscu. Są rzeczy, których krytyka analizować nie iest w łtanie, powiemy więc krótko: Rola *Alfonsa* zupełnie była sparadyiowana. Nie iest to Król — oyciec — starzec, lecz raczej cień bez władzy właściwej żyjącym iestelstwem. Wyborne w dnu do *Hamleta*. Uważano także, że przełożony pustelników, może przez aluzję brody, deklamował w sposobie właściwym iedynemu sobie Aktorow. Opera ta, dana w bardzo właściwych,

i kosztownych nowych ubiorach; szkoda, iż między ozdoby iey nie można liczyć gry *Je-gomość Pana Bogusławskiego*.

Dnia 22 Lutego zimna 1.

— 23 — — 7.

— 24 — — 13.

— 25 — — 15.

Magier.

Odgadnienie przesłętej zagadki: *Treść*, wyrzucić *r*, zotłanie *Treść*.

ZAGADKA.

O mnie proszą ludzie Nieba;

Bezemnie nie będzie chleba.

Sam nie nieznaczę, lecz braci ty sięce

Przez łtońca zapaly gorące

Gdy swe głowy pozwieszaią,

Zywność i bogactwa daią.

Przez iedney zaś cząłteczki moiey wyrzucenie, Natychmiał się w łeśnego śpiewaka przemienię.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Dyrekcya Generalna Loteryi krajowych, podaje do publiczney wiadomości, iż ciągłenie Pierwszey Klasy drugiey Loteryi Klasyeczney Xięłtwa *Warszawskiego*, łtosownie do wydanego obwieszczenia w Planie, zacznie się odbywać dnia 27 Lutego r. b. to iest: w następujący Poniedziałek o godzinie gtey rano w Domu Dyrekcyi Loteryiney, gdzie i Losow dołtać można aż do łamego ciągłenia na Kantorze Głównym. — Dnia 23 Lutego 1809.

Kochanowski, D. L. K.

Trybunał Pierwszey Instancyi Departamentu *Warszawskiego* czyni wiadomo każdemu, komu o tym wiedzieć należy, iż areszt na łumny prywatnym mieszkańcom *Prułtwa Pruskiego* od obywateli Xięłtwa *Warszawskiego* należne, w łkutku wyroku Nayiaśniejszego Pana zapadłego w dniu 6tym Stycznia roku bieżącego, w pismach publicznych zaluzony i ogłoszony, nie łtosował się, ani łtosunie, iak tylko do takich łumm obywatelów *Pruskich*, które w Xięłtwie *Warszawskim* są hypotekowane, co się na mocy późniejszego wyroku Nayiaśniejszego Pana w dnu 4tym Lutego roku bieżącego zapadłego, niniejszym do wiadomości powszechney podaje. — Działo się w *Warszawie* w Pałacu Rządowym na Sessyi dnia 16go Lutego 1809. *Kalinowski*, Przydujący Wydziału drugiego.

## D O N I E S I E N I E.

Areszt na summy prywatnym Obywatelom Prulkim należące. — Trybunał Cywilny Pierwszej Instancyi Departamentu Płockiego. — Gdy Najjaśniejszy Pan, wyrokiem swoim w dniu 6tym bieżącego miesiąca i roku wydanym, naysławkiewy postasowić raczył, iż z powodu znacznych summ dotąd w Królewcu i Białym-Stoku zatrzymanych, a depozytom lądowym Xięstwa Warszawskiego należących, konsem zabezpieczenia tych, którym się rzezonne summy należą, ma byćz areszt włożony na wszelkie kapitały i procenta prywatnymi mieszkańcom Państwa Pruskiego od Obywateli Xięstwa Warszawskiego wzięne, przeto Trybunał pierwszy Instancyi Departamentu Płockiego, tak na mocy wzmianowanego wyroku, jako i w stosunku Reskryptow JW. Ministra Sprawiedliwości, w dniu 12 i 18 b. m. wynikłych, zakłada niniejszym ogólay areszt na wszelkie summy i prowizye mieszkańcom państwa Pruskiego od Obywateli łwego Departamentu należne, za nim szeszcólne każdemu z osobna Dłużnikowi wręczone i do wiadomości podane zostaną, a to z tym wyraźnym oświadczeniem, iż ktoby od daty niniejszego ogłoszenia, czyli to w kapitale, czyli w prowizyi, jakową wypłatę z summ wyżej wyrażonych, uskutecznił, sam sobie przypisze, jeżeli do powtórnego zapłacenia zobowiązany zostanie. — Działo się w Płocku, w Domu Rządowym na Selsyi drugiego Wydziału Trybunału pierwszej Instancyi Departamentu Płockiego dnia 3go Lutego 1809.

*J. Młodzianowski.*

Prekft Departamentu Warszawskiego stosownie do Reskryptu JW. Ministra Policji w moc Dekretu Najjaśniejszego Pana w dniu 20 Stycznia r. b. zapadłego, obwieszcza niniejszym wszystkim Nominowanych Dekretami Najjaśniejszego Pana Burmistrzow, iż każdy z nich w przeciągu lednego miesiąca niekłańcy w miejsce łwego urzędowania, utraci tym samym prawo do Urzędu, i sam sobie przypisze, że kto inny na jego miejscu do uzyskania wakansu będzie przez Prefekturę podałym.

*Lubieński.*

Prekft Departamentu Warszawskiego, podaje do wiadomości publiczney iż w dniu 27 b. m. o godzinie 4tej po południu odbywać się będzie w pałacu Rządowym w sekretaryacie Prefektury przed Urzędem Karzniczym Alsforem licytacya, na wybudowanie dziesięciu łezew pod pływający most Warszawski, wzywa chcących się podjąć wybudowania onych, aby się na wyżej wspomnianym terminie stawiłi, a o nastanicy podejmujących się, kontrakt zawarty zostanie, o którego warunkach za informowani będą przed rozpoczęciem licytacyi.

w Warszawie dnia 23 Lutego 1809 *Lubieński.*

Gdy z pierwszej klasy drugiej Loteryi Klasycznej Xięstwa Warszawskiego następujące Losy sub Nro 394. 1637. 1742. 1752. 1809. 4812. 7148 całe, od 6775 1/2 a od Nru 1641. 1645. 1647. 1662 po ówiewce przypadkiem zginęły, a ztym wygrana nikomu tylko tym wypłaconą zostanie, którzy te Losy wzięli i zapłacili. — w Warszawie 21 Lutego 1809.

*J. K. X. Mości Dyrekcya Loteryi Klasycznej.*

Magistrat Policji miasta łtolecznego Warszawy, czyni wiadomo, iż w dniu 27 m. i r. b. i dni następujących, co dzień po południu o godzinie 2giey, w Ratuszu głównym miasta Warszawy, odbywać się będzie aukcyja na papiery dawne drukowane, oraz pisane, czyli makulaturę, a te na rzyzy i belle sprzedane będą. — Dan w Warszawie na Selsyi dnia 11 Lutego 1809 roku.

*Węgrzecki, V. P.*

64teciagnienie Loteryi Kraiowej było w Poniedziałek dnia 20 Lutego 1809, w przytomności Delegowanych do tego Urzędnikow w Warszawie w Domu Dyrekcji Loteryi Kraiowych. Wyciągnione są z koła szczęścia następujące numera:

18. 7. 88. 67. 9.

Przyjźle ciągnięcie nastąpi dnia 2go Marca 1809 roku.

Sprzedaz z nakazu Sprawiedliwości — Dnia 3go miesiąca Marca 1809 roku o godzinie 9tej z rana we wsi Wólwicach, w Powie ie Sochaczewskim, Departamencie Warszawskim, we Dworze sprzedawane będą więcey drzącemu i przybicie otrzymującemu Srebro, Bielizna łtołwa, Suknie, Strzelba, Porcellana, Miedz, Sprzęty różne etc. zatrudowane; wysyfkę za gotową kurant zapłatą.

*W. Janowski, D. W. Burgrabia.*

Kamienica pod Nrem 98 na Piwney ulicy o trzech piętrach i z piwnicami łurhem, z wolney rękii ofert do sprzedania. — Ktoby sobie życzył tey Kamienicy nabyć, niech się uda do Właściciela tey kamienicy.

Do pierwszej klasy loteryi łuteyney mający byćz ciągnięney w poniedziałek, dnia 27 Lutego r. b. można iezsze całych, pół i ćwierć losów nabyć, w ktoroz naszym na długiej ulicy w Pałacu Podkanalikim.

w Warszawie dnia 20 Lutego 1809 *Petiscus i Komp.*

Dobra Klucz łtołki z kilku łółwarkow i Miast łtołw kładające się, w Departamencie Warszawskim, w Powiecie Głynńkim nad Wilgą o mil dalsię od Warszawy, w gruntach dobrych położone, do małsy łalsockich łuccesorow należące; od 5 Jana roku idącego przez Licytacya publiczną więcey dającemu w roczną lub łzyłstnią P. łalfę wypuszczono będą. Termin licytacyi pierwszy na dzień 7go Kwietnia, drugi 7go Maja, a trzeci i ostatni dnia 20 Czerwca roku idą 2go wysnacza się na gruźcia w mieście łłowie. — Zyczący też łobra sędować zapraszają się na termina oznaczone: dla ustwienia zóś każdemu wiadomości tak o kondycjach Dzierżawy, jako też i o Auszłagu, wysnacza się miesięce na gruźcia ty łze dobr, lub u Ur. Wasylutńskiego ładu Appellacyijnego Xięstwa Warszawskiego Advokata jako Kuratora małsy po łalsockich mieszkańcego w Warszawie; Opiekunowie wraz z Sukcesorami poś. p. Adamie łalsockim Kasztelanie mający Administracya tychże dobr łobie poleconą, aby każdego doszło wiadomości, do publicznych piem wcześnie podają. — w Warszawie 13 Lugo 1809 R.

Drzewo na budowie jako to: 15 belek na łokci 20 do łokci 26 długości, 92 sztuk drzewa na pół przetrzniętego na łokci 10, 10 sztuk drzewa na pół łupanego a łokci 9, 30 sztuk tarcaje na łokci 13 do 15 długości a 2 cale grubości, 300 kop gontow łółtoroznych. Ktoby sobie życzył nabyć tego drzewa, raczy się, dowiedzieć we dworcu pod Nrem 2693 na ulicy łurmanłkicy.

Moźdierz wielki żelazny 230 łuntow ważący, łkradzony zostł dnia 26 r. b. ubrząz się ktoby łekowiy zobaczył, gdzie się znalazłie, aby dalsznac do Apteki Skalkiego na łkrakowłkim przedmieściu, a odbierze przyswoitą nadgródę.